Nr: 36.

Wtorek.

D. 10. Lutego.

Rok 1824.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA

Zgon Jana Wielopolskiego Woiew: Krako: 1668.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj iako w doroczną uroczystość Urodzin J.C.M. Wielkiego Xcia MICHAŁA, odbytem zostało Solenne Nabożeństwo w Kościele Metropolitalnym w obec Władz Rządowych. Wieczorem oświecono domy.

---

w Roku zeszłym 1823, w Woiewód: *Mazowieckiem* umarło 13 takich osób które żyły więcey niż 100 lat. W obwodzie *Rawskim* w gminie *Długie* umarł z ich liczby najstarszy wiekiem, *Fryderyk Jabkowski* maiąc lat Sto czterdzieści, był on w wieku młodym w wojsku *Saskiem*, później pod czas wojny siedmioletniej w *Pruskiem*. Miał 3 Żony i 3cią znich teraz 80letnią zostawił Wdową. Żył skromnie, nigdy niechorował, i znał się na skutkach ziół rozmaitych które w starości zbierał. Po nim z zmarłych w R: 1823 był najstarszy wiekiem *Mateusz Kieliński*, także z Obw: *Rawskiego* z Gminy *Jezów*, przeżył lat 120, do śmierci służył za Pasterza do bydła. Trzecim z liczby najstarszych, był zmarły w mieście *Kowalu* w Obwodzie *Kuiawskim*, X. *Franciszek Buialski* który zakończył życie maiąc lat 114, o iego zgonie i życiu wiadomość umieszczoną iuż była w *Kurjerze*.

w Gazecie *Lwowskiej* iest umieszczony artykuł z pism *Angielskich*, oddaiący sprawiedliwość Dziełom Dramatycznym *Wojciecha Bogusławskiego*.

Tego roku w znakomitych domach gdy iest wieczerza na wiele osób, Goście niesiadaią przy iednym stole, lecz po 8 lub po 10 osób przy małych stolikach mahoniowych nieokrytych iak dotąd bywało obrusami. w Rękopiśmie opisuiącym najdrobniejsze szczegóły wydarzane w *Warszawie* za panowania *Augusta III*, Autor tak pisze o bankietach „Między pułmiski rozmaitym ptastwem i ciastem napełnione, podług wielkości stołu stawiano duże albo 3 misy ogromne, na kształt piramid z rozmaitego pieczystego złożonych, które Hajducy we dwóch nosili, bo by ieden nieuniosł. Te piramidy na spodzie miały duże pieczenie wielkie Wołowe, na nich położona była ćwiartka iedna i druga Cielęciny, dalej Baranina, potym Jndyki, Gęsi, Kapłony, Kurczęta, Kuropatwy, Bekasy, im wyżej tym coraz mniejsze ptastwo. Z tych piramid, iako bez misy i pułmisków Goście sprawniejsi do kraiania, za prośbą Gospodarza, brali przed siebie owe pieczyste, rozbierali, częstowali w kolej siedzących u stołu i nieprzepominaiąc zostawić dla siebie najlepszej sztuczki, po obczęstowaniu wszystkich, sami iedli. Tak wpierwszem iak drugiem daniu, wszystkie Mięsiwa i Ptastwo szły do garka, rądla, lub na rożen wprzyrodzonej istocie swoiej, albo całkowite, albo też na sztuki rozebrane, zobaczemy niżej iak Kucharska sztuka wydoskonalona z czasem potrafiła robić z iednych ciał drugie, daiąc naprzykład Pieczeni formę Karpia albo Szczupaka, i.t.d. Trzecie danie składało się z owoców ogrodowych i Cukrów rozmaitych na talerzach i pułmiskach, między które stawiano z Cukru Lodowatego misternie zrobione baszty, cyfry, herby, domy *Dragantami* zwane, które biesiedniący łamiąc burzyli. Postne obiady tymże szły porządkiem co i mięsne, a że wtenczas Polacy ściśle zachowywali posty, nieobaczył u żadnego Pana na stole maślannej potrawy, ale wszystkie z oliwą lub oleiem, który wybiiano z siemienia lnianego, konopnego, z maku i migdałów. Skoro się nacisnęło do Polski Kucharzów Francuzów, i Rodacy wydoskonalili się w Kucharstwie, zniknęły potrawy naturalne, a nastąpiły na ich miejsce iak najwykwintniejsze, iako to: Zuppy rumiane, Zuppy białe, Rosoły delikatne, Potrawy z mięsiw rozmaitych komponowane, Pasztety przewyborne, zaprawy niewystarczały z Korzennych sklepów, brano z Aptek spirytusy, essencje i olejki drogie, zapachu i smaku przydaiące i apetyt rozdrażniaiące. Gęś czarna wyszła z mody, niedawano iej chyba na obiadach pogrzebowych albo wpartykularnych domach, a gdy się kędy na stole pokazała, kolor iej dawano nie ze słomy palonej, ale z miodowniku, dodawszy do niego Cytryn zamiast octu, cukru i goździków. Miód prasny powszechnie ze wszystkich Kuchniów Pańskich i szlachty maiętnej został wywołany, na iego miejsce nastąpił Cukier; Cytryny były iuż powszechnie i gdzie przedtym nadrabiano octem, tam potym robiono kwasy z Cytryn, a ieżeli dla oszczędności przymięszywano octu, to samego winnego i to w małej kwocie, żaden Kucharz niemiał się iuż za dobrego ieżeli musiał gotować bez Cytryny. Pistacie i Pinelle wyszły z mody a nastały na ich miejsce Kapary, Oliwki, Serdele., etc. (Ciekawsze wyiątki z tegoż Pisma umieściemy później.)

Wisła przybiera, Kra płynie. Odwilż.

ROZMAITOŚCI.

Znakomity Obywatel, Członek Parlamentu Angielskiego P. *Marryat* umarł w *Londy*-

nie przeżywszy lat 67, wsławił się ustawicznemi przedstawieniami w Parlamencie względem zasad iak należy postępować z niewolnikami. — Król *Pruski* przysłał Xięciu *Angulem* Order *Orła Czarnego*, iuż prawie wszystkich pierwszych Orderów Europejskich iest Kawalerem ten Xże — Żona byłego Cesarza *Jturbide* ma być iuż w drodzę do *Londynu*. — Ciągle, bogaci *Anglicy* przebywaią w *Paryżu* i innych miastach Francuzkich; tym sposobem zachowuią oszczędność, bo we Francji 10 razy mniej kosztuie życie i wszystkie zabawy niż w Anglji.. — D. 29 Stycznia o godzinie 12 w południe chociaż było zimno, uderzył piorun w wieżę w mieście Francuz: *Kwebrjak*, z czego powstał pożar który ledwo w kilka godzin można było ugasić. — w Mieście Hiszpa: *Alkowendas* powstało zaburzenie, rząd kazał uwięzić 40 osób będących przyczyną zamieszania. — Ponowiono rozkaz w *Madrycie* aby wszyscy Duchowni niebędący przymuszeni mieszkać w stolicy, bez zwłocznie udali się do swych Dyecezji. — w *Alikante* także było zaburzenie. — Za wielką osobliwość uznaią iż teraz w Styczniu w okolicach *Hamburga* znaleziono w ogrodzie mnostwo żywych *Chrząbąszczów*. — w *Londynie* cena papierów Skarbowych znacznie się podniosła, co przypisuią wiadomościom odebranym z Ameryki Południo: — Słychać że Cesarz *Marokański* (w Afryce) zezwolił aby z biegli Konstytucjoniści Hiszpańscy, znalezli schronienie w iego państwie. — w *Londynie* odebrano wiadomość z *Brezylji* że d. 10 Listopada w stolicy tego Kraiu panowała trwoga, i cały garnizon stanął pod bronią, poczem iak iuż rozgłoszono, nastąpiło rozpuszczenie Kongresu. — w *Szwajcarji* Sąd ukarał więzieniem kilka osób za guslarstwo. — — w *Niderlandach* znowu zakupuią Konie dla wojska Francuzkiego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Potocki Jenerał z Piotrkowa. — Cichocki Jenerał z Płocka. — Diaków Jener: z Moskwy. Teplitz Zygm: Kupiec. — Handke Adolf Kupiec z Lipska. — Węgrzecki Stefan Obywatel z Pułtuskiego. — Zboiński Józef Hrabia z Płockiego. — Witkowski Michał Oby: z Brzezin. Spinek Józef Oby: z Piotrkowa. — Kinel Karól Oby z Lipna. — Krolewiecki X. Kanonik z Pniewa. — Rusiński Józef Oby: z Jżbicy. — Abramowicz Jgnacy Ob: z Łowicza. — Chełkowski Michał Oby: z Żelaznej Woli.

DONIESIENIA.

Czyste i dobre Żyto, dostawione do folwarku Tarchomińskiego o mile od Warszawy, na trakcie ku Jabłonny, będzie tamże przyjmowane, każdy korzec po półdziewięta złotego w zapłacie. — (1. Za Barany Hiszpańskie o bardzo cienkiej wełnie, które na folwarkach Tarchomińskich oraz w folwarku Włochy przy Woli, po 5, 8, i 9 czerwonych złotych sztuka, według oszacowania, teraz z wełną, poźniej bez wełny, będą do sprzedania. — (2. Za Cielęta wielkiego i czystego rodu żuławskiego, tudzież za Cielęta po tyrolskie które również w folwarkach Tarchomińskich i we Włochach, według ceny do wieku ich przystosowanej, są nazbycie. Udać się na miejsce do Rządców folwarcznych.

Aukcja w dniu 12 m. i r. b. i (wyiąwszy Swięta) dni następnych rano i z południa w Sklepie domu Olbromskich Nr 460 przy ulicy Senatorskiej odbywać się będzie na rzeczy następuiące: w różnych gatunkach i kolorach Farby, Gumy; mineralne Wody, oraz różne handlu korzennego i apteczno materjalnego, w różnych gatunkach i ilościach towary, wznacznej wielkości Rygały, Szale, Gwichty i rozmaite do pomienionych handlów oraz do handlu win i szynku wodek potrzebne naczynia i sprzęty, niemniej z zagranicznego i kraiowego drzewa rozliczne meble i ozdoby pokoiowe, nakoniec rozmaite naczynia, sprzęty gospodarskie i. t.d.

Podpisany Komornik uwiadamia niniejszem, iż w Warsza: przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2684 dnia 12 t. m. i r. o godzi: 9 rano: Organ czyli Katrynka przez publiczną licytacją sprzedaną zostanie. Fra: *Herman* K. S. pod Nr 537 przy ulicy Kapitulnej mieszka:

Uwiadamia się publiczność iż przy ulicy St: Krzyskiej pod Nr 1324 przez publiczną licytacją w d, 12 m. i r.b. o godz: 9 zrana prawnie zaięte ruchomości, iakoto: komody, krzesła, lustra skrzypce, gitary, kanapy, stoły e.t.c. sprzedane będą. A. *Topolski* Komornik Są:

w Dniu 12 Lutego r. b. o godzi: 3 z połud: sprzedanej zostaną przy ulicy Wolskiej Nr 3116 meble i ruchomości; dnia zaś 13 t, m. o godzinie 12 w południe przy tejże ulicy Nr 3078 także ruchomości i meble za gotowe pieniądze. Fran: *Rydecki* Komornik Sąd:

Podaie się do publicznej wiadomości iż Aukcja na effekta iakoto: biórko machoniowe, szafkę do książek, kanapę i 6 krzeseł, przy ulicy Podwale Nr 532 na 2em piętrze; d. 11 m. i r b. z południa o godz: 2ej za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się.

And: *Tryllerowicz* Komorn: T.C.W.M.

Teatr. Dziś zamiast ogłoszonej Komedji *Szkoła obmowy*, daną będzie Kom: *Szlachcic Staropolski*.